

Dziennik Poznański
wydany codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Cena kwartalna w miejscu 2 tal.
Pocztą krajową 2 tal. 15 sgr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy Dzienn. Pozn. przysyłano nie zwracając się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji przy Placu Wilhelm. Nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Ekspedycji winny być frankowane.

§ Poznań, 19 stycznia. Doład Murawiew i jego podładni działali, jak się udało, byle szybko a niebłaganie; zgnębienie żywiołu polskiego było dla nich gwiazdą przewodnią, a dążyć więc nie mogli ale czynności ich nie były w ścisłym systematycznym związku jedne z drugimi; dla wprowadzenia tego wydanym został następujący

„Okólnik głównego naczelnika północno-zachodniego kraju do naczelników gubernii wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej i mohylowskiej z d. 19. października v. st. 1864 r.

„Polityczne nieporządki, jakie w roku zeszłym miały miejsce w tym kraju, powstrzymawszy na czas jakiś zwykły, prawny porządek spraw i miejscowego zarządu, wywołały nagle nergiczne środki dla ukrócenia anarchii, którą pod chorągwią rewolucyjną starało się szerzyć w kraju buntownicze stronnictwo polskie. W skutek przedsięwziętych środków, bunt skromionym został w samym zarodku, wykryta sieć tajnych związków przestępców i dotąd jeszcze ściśle i bezprawnie prowadzone występnymi czynności. Bez względu na to, polityczne nieporządki roku zeszłego nie mogły nie pozostawić sobie śladów tego chwilowego rozstroju w prowadzeniu praw, nie mogły nie oddziaływać na zniszczenie porządku; jest bowiem koniecznym następstwem anormalnego położenia kraju.

„Szereg następujących jedno po drugim rozporządzeń, które obecnie są zebrane i systematycznie ułożone w instrukcji wydanej dla wojenno-cywilnego zarządu oraz w jej dopełnieniach, świadczy, iż dla zniszczenia zła koniecznym było niektórych razach zmienić zwykły, przez prawo wskazany, rząd; gdyż prawo samo, pozostając w rękach wykonawców, którymi były osoby same po większej części będące związane z powstaniem, nie mogło już mieć dostatecznej siły, iętości i nienaruszalności. Obecnie, gdy skończyły się stania o poskromienie buntu i wykorzenie spisków, mamy przed sobą sprawę umocowania na niewzruszonych podstawach porządku prawnego, a zarazem starania o urządzenie kraju i zarządzie jego wewnętrznym. W tym celu, uważając konieczne, aby każdy naczelnik gubernii, nie ograniczając na wiadomościach, doniesieniach i rozporządzeniach, zwracających się w korespondencji jego ze wszystkimi podwładnymi urzędami i jurydykami w gubernii, przekonał się obojętnie i dotykalnie, w jakim stanie znajdują się wszystkie części zarządu, proponuję JW Panu obejrzeć osobiście powierzoną Mu gubernię i odbyć w niej ścisłą rewizję, tak sądowych koteż administracyjnych urzędów i instrukcji, zwracając zytym ścisłą uwagę na skład osobowy urzędników szczególnie w zarządzie wojenno-cywilnym i policyjnym oraz na to, czy działalność ich odpowiada w zupełności rozporządzeniom i głównego naczelnictwa miejscowego; przy tym jeżeli wykryte będą przez Was jakiegokolwiek nieporządki w prowadzeniu spraw, uchylenie się od ścisłego wykonania rozporządzeń, nadużycia władzy, a zarazem niemożność położenia zupełnego zaufania (niebłahonadziejność) w urzędach, to obowiązkiem Waszym jest przedsięwziąć natychmiast należne środki dla powstrzymania nadużyć i nieporządków i dla wydania osób, które się ich dopuściły. Przy tej rewizji proszę wrócić szczególne uwagę:

- 1) Na zarząd własności miejskiej, która w ogóle w najgłówniejszym znajduje się stanie i opuszczeniu z powodu niezaradności samychże gmin i wkorzenionych nadużyć osób zarządzających nią.
- 2) Na sposób, w jaki klasy opodatkowane spełniają własne na siebie ciężary oraz na środki, jakie się przedsięwzięły dla zapewnienia ścisłego i porządnego ich egzekwowania; na sposób poboru podatków skarbowych i innych opłat ogólnych oraz na powody, dla których znaczne niedopłaty, wzrastając roku na rok, ciążyą na gminach.
- 3) Na byt włościan tak skarbowych jako też i czasowo powiązanych (włościan posiadaczy) i właściwość postępowania względem pierwszych urzędów zarządu dóbr państwa względem drugich, pośredników mirowych.
- 4) Na urzędzenia dotyczące w ogóle gmin włościańskich zarazem na czynności komisji weryfikacyjnych tak pod względem zabezpieczenia bytu stanu włościańskiego na zasadzie nadanych mu od rządu praw jakoteż i właścicieli ziemskich przez pozostawienie im należnej na zasadzie prawa własności.
- 5) Na miejskie i wiejskie szkoły a zarazem na to, czy odpowiadają one w obecnym stanie swoim i przy teraźniejszym stanie nauczycieli, celom przez rząd nakreślonym; polecam zytym szczególniej Waszemu troskliwemu, aby szkółki ludowe, gdzie nie ma w szczególnych do tego przeszkód, zostawały niecierpiąc pod bezpośrednim zarządkiem miejscowego duchowieństwa prawosławnego; i aby w żaden sposób nie pozwalać na szkółkach nauczania polskiego języka oraz istnienia szkół utworzonych przez właścicieli polskiego pochodzenia bez szczególnego upoważnienia władz.
- 6) Na stan prawosławnych cerkwi i byt prawosławnego duchowieństwa.
- 7) Ponieważ duchowieństwo katolickie było głównym podległym buntowi i ciągle dążyło do rozszerzenia polskiej propagandy rewolucyjnej, i w celu zniszczenia narodowości rosyjskiej w tym kraju, budowało samowolnie, bez zastrzeżonego prawem pozwolenia władz, kościoły, kaplice i filie nawet prawosławnych parafii, ja, zwracając na to szczególną

uwagę JW Pana, wzywam Was, Miłościwy Panie, abyście przedsięwzięli zależne od Was kroki, by podobne wypadki powtarzać się nie mogły i aby budowle tego rodzaju, bez przepisane prawem pozwolenia władz cywilnych, weale istnieć nie mogły.

„Bez względu na wszystkie przytoczone powyżej szczególne wskazówki, poruczam Wam, Miłościwy Panie, przy objeździe gubernii zwracać szczególną uwagę na stan zarządu wewnętrznego w ogóle, na stan gospodarstwa wiejskiego i miejskiego i na wszystko, co dotyczy dobrobytu obywateli, oraz abyście, poddawszy to wszystko ścisłemu przejrzeniu, naprawili niedogodności i nadużycia, które się wkrały przez niedozór lub zbrodnicze zamiary urzędników i uniknęły dotąd czujności wyższych władz; głównie jednak uwaga Wasza zwrócić winna na polityczną stronę zarządu i przedsięwziętych i wszelkimi możebnymi środkami dla zniszczenia polskiej rewolucyjnej i katolickiej propagandy, a zarazem dla podniesienia godności i znaczenia prawosławnego duchowieństwa i utwierdzenia w kraju narodowości rosyjskiej.

„Ufam w zupełności, że JW Pan będzie miał staranie, by przejeżdżka Wasza po gubernii przyniosła w samym czynie zadawalniające skutki, od których zależeć ma w przyszłym czasie skierowanie wszystkich części powierzonych Wam zarządu ku zachowaniu należnego porządku prawnego i sprawowaniu ogólnego dobrobytu wszystkich stanów.

„Objechanie gubernii powinno być stopniowe i podzielone na części, mając przytém na względzie jak najprędze osiągnięcie celu, a z drugiej strony biorąc na uwagę szczegółowość i skomplikowanie powyższej rewizji, która nie powinna się ograniczać li tylko do miast powiatowych, lecz dotyczyć ma wszystkich części zarządu, jako to „stanów“ (stan, część powiatu poddana policyjno administracyjnemu zarządowi „stanowego“, zwanego czasem na Litwie „assessorem“ P.R.Dz.), włości, parafii itd. upoważniam Was do polecenia wice gubernatorom rewizji tych miejsc, których, wedle własnej uwagi, sami zwiędzić nie będziecie mogli.

„Po skończeniu rewizji w każdym powiecie upraszam Was najpokorniej zawiadomić mię o rezultatach jej, a zarazem o rozporządzeniach, które przez nich spowodowane będą; do rewizji zaś w gubernijskim mieście przystąpić natychmiast.

Jenerał piechoty Murawiew.
Nie potrzebujemy dowodzić czytelnikom, iż rewizja, na którą taki kładzie się tu nacisk, będzie tylko nowym środkiem niszczenia kraju i tępienia polskości, zwracamy tylko na ten raz uwagę na § 7 powyższego okólnika, w którym mowa o kościołach katolickich w ogóle, a w szczególności o znajdujących się w parafiach prawosławnych; na Białej Rusi bowiem niema innych kościołów, gdyż parafie katolickie i prawosławne jedne i te same zajmują przestrzeń z powodu mieszanej ludności. O kościołach budowanych bez pozwolenia miejscowych władz moskiewskich i mowy być nie może, gdyż to oddawna zakazane i pilnie przestrzegane tak przez też władze jak i przez duchowieństwo prawosławne, z zawiścią spoglądające nawet na ołtarze w domach prywatnych umieszczane; chodzi tu więc po prostu o najdowolniejsze karczowanie kościołów katolickich stosownie do widzimisię gubernatorów lub interesu popów. Nowe aresztowania, o których co chwila dowiadujemy się z Litwy i Rusi zapewne są skutkiem wprowadzenia w czyn przytoczonego okólnika.

NPan raczył radcy policyjnemu Rosemu w Poznaniu udzielić pozwolenie noszenia nadanego mu przez cesarza rosyjskiego orderu 5. Stanisława trzeciej klasy.

* Berlin, 18 stycznia. Etat dochodu i rozchodu na rok 1865, którego minister skarbu przedłożył izbie poselskiej na wczorajszym posiedzeniu obejmuje ogółem włącznie z etatem kraju Hohenzollerów 150,714,031 tal. Z tego przypada na rozchód zwyczajny 142,525,009 tal., nadzwyczajny 8,179,022 tal. Na Prusy z wyłączeniem kraju Hohenzollern, dochód jest wyższym o 9,388,750 tal. od przyjętego na r. 1864. Zwiększony rozchód na koszt poborów i administracji wynosi 2,241,109 tal., czysty więc dochód wynosi 7,147,641 tal. a mianowicie z dóbr i lasów koronnych 2,250,351 tal., ze stałych podatków 3,531,755 tal. a w tych z gruntowych i budynkowych podatków 3,167,013. Podatki niestałe przynoszą przeważkę 1,276,000 tal., administracji górniczej 54,747, administracji kolejowej 1,615,555 talarów. Oszczędności w rozchodzie obliczone na 447,000 tal., a tak środki na pokrycie większego rozchodu wynoszą 7,594,655 tal.; następnie odpowiadają 2,500,000 tal. zeszkolonym niedoborowi. Reszta rozrządza się jak następuje: dług publiczny 722,500 tal., na pożyczkę państwa 10,000 tal., reszta na wynagrodzenia za podatki gruntowe. Ministerstwo handlu 217,000 tal., ministerstwo sprawiedliwości 136,000 tal. spraw duchownych 127,700 tal., wojny 1,652,781 tal., oszczędność za późniejsze powołanie rekruta, ministerstwo marynarki 228,000 tal., ministerstwo spraw zagranicznych 57,000 tal. ogółem 1,945,382 tal. Większy rozchód przypada na nadzwyczajne wydatki.

Etat ten przekazała izba wbrew wnioskowi posła Henniga, komisji budżetowej, do których wybrano następujących posłów: pp. Borsche, Forckenbeck, Frentzel, Megede, Möller, Schröder, André, dr Virchow, Twesten, Michaelis, Stavenhagen, Saucken-Gerdauen, Rassow, Häbeler, bar. Hoverbeck, Forst-

mann, Parrisius, Rhoden, Seubert, Krüger, Carnall, Haake, bar. Vaerst, dr Teehow, Schmidt, dr Eberty, Bockum-Dolffs, Harkort, Assmann, Dahlmann, Saucken-Tarputschen, Hennig, Klotz, Reichenheim i Hagen. Przewodniczącymi komisji obrano pp. Bockum-Dolffsa i Stavenhagena.

W końcu wczorajszego posiedzenia wniósł, jak wiadomo, poseł Reichensperger o podanie adresu do tronu, którego izba poleciła wydrukować. Adres ten brzmi:

Najjaśniejszy etc. etc.
Izba poselska przyjęła z uczuciem radośnej dumy zaszczytne słowa, któremi N. Panie raczyłeś uznać z wysokości tronu godne ojców czyny armii w szczęśliwie zakończonej wojnie. Armia ta jest zbrojnym ludem pruskim i dla tego zaszczyt, którego doznała przez królewską pochwałę, czuje zarówno cały naród pruski, a mianowicie wybrani jego reprezentanci w izbie poselskiej.

Żywimy tę mocną nadzieję, że samodzielność odzyskana chwalebnie przez zwycięskie wojska WK Mości i cesarza austriackiego dla północnych ukrajin niemieckich, zostanie wkrótce uzupełnioną w sposób odpowiedni prawom księstw, jako też interesom Prus i Niemiec.

Izba poselska przyjęła z uszanowaniem wyraz przekonania WK Mości, iż istniejąca faktycznie organizacja armii okazała się skuteczną w zwycięsko toczonych wojnie, i że uznanie faktu tego posłuży do załatwienia sporu istniejącego w ostatnich latach pod względem teje organizacyi pomiędzy król. rządem a izbą poselską.

Nie możemy gorętszego żywić pragnienia, nad to, aby porozumienie to, którego wymagają wszelkie interesa krajowe, a które przez ostatnie ważne wypadki znacznie jest ułatwionem, przyszło nareszcie do skutku. I dla tego, jak najchętniej przyjdziemy w pomoc wszelkim w tej mierze poczynionym krokom król. rządu; możemy to przecież tylko uczynić, wierni zaprzysiężonemu obowiązкови utrzymania w całości rzeczywistego prawa konstytucyjnego państwa, na podstawie zupełnego uznania przez król. rząd owego prawa. Prawo zaś konstytucyjne krajowe faktycznie stało się wątpliwem przez postępowanie rządu w trzech ostatnich latach.

Konstytucya powierzyła reprezentacyi krajowej zupełne prawo przyzwolenia lub odrzucenia budżetu, ustanawiając w § 99, iż wszystkie dochody i rozchody państwa winny być na każdy rok naprzód oznaczone i podane w etacie, który corocznie prawem ma być sankcyonowany. Nie ulega zatem wątpliwości, że te tylko wydatki należy uważać za dozwolone konstytucyjną, na które wszystkie trzy czynniki prawodawstwa się zgodziły, podczas gdy wszystkim innym wydatkom możnaby tylko nadać owo piętno przez potwierdzenie ich przez obiedwie izby sejmowe po dokonaniu ich. Tymczasem przez cały szereg lat ani nie doprowadzono do normalnego zamknięcia budżetu, ani nawet rząd nie przyznał się jasno i faktycznie do obowiązku postarania się o przyjęcie wydatków przez izby po ich dokonaniu. Gdy więc w przeszłości zbiegiem rozmaitych stosunków przeszkadzających nie można było osiągnąć etatu potwierdzonego przez wszystkie trzy czynniki prawodawstwa, wydatki zaś konieczne dokonane być musiały pod osobistą odpowiedzialnością rządu, w takim razie usunięcie konfliktu na przyszłość wtedy tylko jest możebnem, jeżeli przedewszystkiem rząd uzna formalnie owe prawo budżetowe przysługujące reprezentacyi krajowej, materialnie zaś poda nam rękę przez przedłożenie projektów, któreby zdolne były o ile możności ulżyć krajowi w większych wydatkach, spowodowanych przez nową organizacyą wojska.

Lud pruski żywi to przekonanie, że udowodniona znów w ostatniej chwalebnej kampanii dzielność młodszego i starszego żołnierza pozwala uznać za dostateczną służbę wojskową do dwóch lat trwającą ku pozyskaniu armii, która w połączeniu z rezerwą wzmocnioną przez podwyższony zaciąg i z landwerą, tą instytucyą od dawna wypróbowaną, poda potęgę i honorowi Prus niezachwianą podstawę. Chociażby nawet dłuższa służba wojskowa ze względów czysto militarynych mogła być pożądaną, — korzyści, jakieby przez powyższe ustępowanie rządu, pod względem finansowym, socyalnym i ekonomicznym na kraj spłynęły, bogatoby wynagrodziły możebny brak zupełnego wykształcenia techniczno militarynego, a spodziewane załatwienie w ten sposób pożałowania godnego konfliktu, sprowadzi stosunki na drogę normalnego rozwoju, którego zatajowanie od kilku lat głęboko i wszechstronnie dało się uczuć w naszej ojczyźnie.

Najmiłościwszy Królu i Panie!

Izba poselska przemówiła z otwartością, opartą na poczuciu wiernego przywiązania do monarchy i nierozdzielności prawdziwych interesów korony i kraju. Wielkość i przyszłość Prus polega przecież od wieków na poświęceniu się jej monarchów i wierności poddanych; nowe ukształtowanie życia państwowego przez konstytucyą, mianowicie zaś współdziałanie rozstrzygającej reprezentacyi krajowej w corocznem oznaczeniu wydatków państwa, nie mogło przecież i nie powinno nadweryżyć teje stałej podwaliny, ale raczej umocnić ją, i dla tego przystąpi izba poselska do powierzonego jej ważnego dzieła z postanowieniem pamiętania zawsze przy wypełnianiu prawa przysługującego jej na mocy konstytucyi, o obowiązkach względem korony i kraju.

Z najgłębszą pokorą itd. itd.
KRÓLESTWO POLSKIE.
Warszawa, 17 stycznia. Rosyjski Inwalid ogłasza

nowe nominacje: Trepowa na generała orszaku carskiego, tajnych radców Pławskiego, Bućkowskiego na kawalerów orderu s. Włodzimierza 2 klasy, tajnych radców i rzeczywistych radców stanu Zarudnego, Domontowicza i Panowa na kawalerów orderu s. Anny 1 klasy. Prócz tego otrzymali order: rzeczywisty radca stanu Kowalewski s. Stanisława 1 klasy; „w nagrodę gorliwej i odznaczającej się służby“ policmajster warszawski pułkownik Kołyszkin s. Anny 2 klasy, pułkownik żandarmski Bergmann s. Anny 2 klasy z mieczami, porucznik gwardyi artylerji Onoprienko s. Anny 3 klasy, wreszcie naczelnik wojenny powiatu płockiego Oranowski s. Stanisława 2 klasy.

Jutro jako w dzień uroczystości prawosławnej epiphanii odprawione będzie w zamku nabożeństwo i poświęcenie wody i chorągwi nad brzegiem Wisły, przyczem z wałów cytadeli dadzą 101 strzałów armatnich.

Baron Frederyks wydał rozporządzenie, mocą którego tytuł do zanoszenia prób o bilety na prawo chodzenia w wieczorniej porze bez laterek, mogą mieć jedynie osoby następujące: 1) Doktorzy, felczerowie i akuszerki przedstawiający odpowiedni dowód od urzędu lekarskiego, poświadczony przez właściwego komisarza cyrkulowego, jako zgłaszająca się o bilet osoba jest znaną i na zaufanie zasługującą; 2) osoby w służbie rządowej zostające, zajmujące się czynnościami swojego urzędu po dwunastej godzinie w nocy, dla których stosownie do rodzaju zajęć rzeczywiście noszenie laterek byłoby ścieśnieniem, a które przedstawiają stosowny dowód od swjej władzy, tudzież poświadczenie komisarza w poprzednim punkcie zastrzeżone; 3) starcy więcej jak sześćdziesięcioletni, przedstawiający odpowiedni dowód legitymacyjny, oraz poświadczenie komisarza cyrkulowego podobnie jak ad 1; 4) osoby prywatne, które wykazawszy w prośbie rzeczywiste i na wzgląd za służące powody, złożą zareczenie policmajstra właściwego oddziału, pod osobistą poręczającą odpowiedzialnością, jako dowód, że zasługują na wzgląd i zaufanie; 5) cudzoziemcy dystyngowani, pokładający poręczenie swych konsulów; 6) artyści muzyczni i inni stósować się mają do przepisu podanego wyżej w punkcie 4 co do osób prywatnych; 7) damy nieposiadające własnych biletów, mogą chodzić bez laterek, lecz tylko w towarzystwie takich osób, które posiadają bilety zwalniające ich od laterek.

Policja otrzymała rozkaz, aby pilnie przestrzegać, aby osoby chodzące po mieście o zmroku posiadały bilety od oberpolicmajstra.

P. Aleksander Kraushar, znany już z swych prac na polu literatury ojezystej, napisał na podstawie źródeł wiarogodnych, czerpanych z kronik i pisarzy polskich „Historję Żydów w Polsce.“ Dzieło to wkrótce ma wyjść na widok publiczny.

Zmarła hr. Rzewuska nie była matką, jak się dowiadujemy, hr. Henryka, autora „Listopada“, lecz tylko jego bliską krewną.

ROSYA.

* Petersburg, 14 stycznia. Ukaz carski z dnia 1 (13) bm. do rady państwa wydany mianuje: W. ks. Konstantego prezesem téjże rady; prezesa komitetu ministrów księcia Gagarina, wiceprezesem; sekretarza państwa Butkowa i sekretarza stanu senatora Milutyna członkami rady państwa z zachowaniem dawnych urzędów; daléjsenatora, sekretarza stanu etc. księcia Urusowa sekretarzem państwa, tajnego radcę Zarudnego sekretarzem w departamencie prawodawczém rady stanu. Prócz tego zamianował car radcę stanu Butkowa członkiem komitetu ministrów i nadał order s. Włodzimierza 1 klasy sekretarzowi stanu Paninowi i generał adjutantowi Czewkinowi; s. Aleksandra Newskiego z brylantami sekretarzom stanu Butkowowi i Brockowi, bez brylantów zaś admirałowi Mielinowi. Książę Gagarin otrzymał portret carski w brylantach.

Z mianowań tych widzimy, że p. Butkow otoczony jest chwilowo szczególną łaską cara.

AUSTRYA.

* Wiedeń, 17 stycznia. O rokowaniach księcia Fryderyka Karola Pruskiego pewnego nie słychać; domysły przecież wszystkie w tém się zgadzają, że sprawa księstw zaalbiańskich a mianowicie stosunek ich do Prus, w myśl analizy depesz podanych przez wiedeńską Presse a nijak zaprzeczonych, jest przedmiotem jego misji. Jeżeli misya pożądana osiągnie rezultat, zapewne nastąpi osobiste porozumienie się hrabiego Mensdorffa z panem Bismarkiem, celem ułożenia się o szczegóły.

W Weneckim od wielu tygodni nie zaszła żadna demonstracja. Obecnie oczy wszystkich zwrócone są ku Udinie, gdzie rozpoczęto się wkrótce olbrzymi proces przeciw ofiarom wciągniętych do ostatniego zamachu. Przywódcy schronili się wszyscy za granicę, z wyjątkiem tylko Giordiniego, który stawił się dobrowolnie. Większa część ratowała się ucieczką drogą morską, o Andreuzzim wiadomo, że uszedł przebrany za księdza. Tymczasem aresztowania nie ustają, przyczem jak piszą do Inn. Ztg miało się udać władzom wykryć w s. Daniele jakiś komitet rewolucyjny, który od dawna już tam miał być czynny. Stary Andreuzzi stał naturalnie wedle twierdzenia władz atryackich na czele spisku; dopomagali mu w jego usiłowaniach pewien ksiądz i żona niejakiego kupca z pomienionego miasta, którą zresztą przyprowadzono już do więzienia w Udine wraz z innemi niby to spiskowcami. W prowincji Belluno również nie ustają aresztowania i rewizje po domach. Pod Longarone wykryto skład broni, przyczem oprócz wielkiej liczby karabinów i bagnetów, znaleziono także skrzynię obejmującą przeszło 2000 ostrych ładunków. Pomiędzy osobami aresztowanymi w ostatnich czasach, znajdują się: pewien poczmistrz, wójt gminy i urzędnik z komisaryatu powiatowego w Piede di Cadore. W Wenecyi sprawiła wrażenie ta okoliczność, że osoby aresztowane ze złego lata i trzymane dotąd w warowni s. Giorgio, zostały przez delegowany do tego sąd wojenny oddane sądowi cywilnemu, gdyż pierwszy z tych sądów nie znalazł żadnych faktów dla wyto-

czenia procesu o przedsięwzięcie przeciw siłom wojennym ruskiego państwa; z tego powodu trybunał tutejszy sędzić ich będzie o zdradę stanu. Wiadomo, że pomiędzy tymi aresztowanymi znajduje się dwóch bankierów, inżynier, dwóch adwokatów i inne osoby z zamożnych stanów.

FRANCYA.

* Paryż, 16 stycznia. Mówią tu powszechnie, że jedną z niespodzianek jakie mowa tronowa przyniesie krajowi, będzie zawiadomienie o odstąpieniu Sonory francuskiemu cesarstwu. Prowincya ta nie ma wprawdzie przejść na posiadanie formalne Francuzów, ani téż być oddaną przez cesarza Maksymiliana w zakład Francji za doznaną pomoc, ale, co na jedno prawie wyjdzie, następczy rząd meksykański Francji pozór do obsadzenia rzezonęj prowincyi wojskiem swém. Cesarz Maksymilian nadał bowiem koncesyja francuskiemu Towarzystwu górnicznemu do eksploatawania bogatych kopalni w Sonorze, rząd zaś francuski spowodowany będzie oświadczyć, iż nie chce narażać swych poddanych na niebezpieczeństwa, pośle stałą załogę do Sonory, która zatem de facto stanie się kolonią francuską.

Kardynał arcybiskup z Bordeaux, napisał poufnie do Rzymu donosząc, jak bolesne wrażenie wywarła encyklika we Francji. Tymczasem kardynał arcybiskup remeski przyłączył się do protestu przeciw rozporządzeniu p. Baroche.

— Ukazała się w styczniowym zeszycie Revue des Deux Mondes trzecia część znakomitej pracy p. Juliana Klaczki: „Dwie negocjacje dyplomacji europejskiej. Polska i Dania 1863—1864.“ Ta trzecia część nosi tytuł: „P. Bismark i przymerze północne.“

Z dwóch pierwszych części tego studium historycznego p. Klaczki znają czytelnicy Dziennika treść powtórzoną za Czasem; otóż wedle dziennika krakowskiego dajemy dziś referat z części trzeciej, naturalnie niemogąc rozróżnić co z studium historycznego opartem jest na źródłach i dokumentach, a co li tylko na domysłach, i o ile takowe są szczęśliwe. Otóż referat z części trzeciej jest mniej więcej następujący:

Przypomną sobie czytelnicy, że druga część pracy p. Klaczki dochodziła do chwili w której ks. Górczaków przesłał interweniującym mocarstwom swoje ostatnie odmowne a tak dumne depeze. Autor zaczyna od uwagi, że o ile powiększała się liczba depeze interweniujących mocarstw, o tyle traciły one z każdym dniem na swojej doniosłości. Francya, która z początku żywiła nadzieję, że samo niepowodzenie dyplomatycznych przedstawień zmusi jej sprzymierzeńców do czynnego działania już na początku jesieni 1863 roku, przekonała się o bezzasadności tego mniemania. Lord Russell zaś który tyle budował na presji moralnej wywieranej przez Europę i opinią publiczną na Rosji, przekonał się, iż tylko tym środkiem obudził w samej Rosji opinią publiczną przeciw polskiej i przeciw Polsce a raczej naprowadził rząd rosyjski na myśl użycia przeciw Europie i Polsce téj samej broni jaką chciano z nim walczyć. Tak więc od owéj chwili aż do dzisiejszego dnia przybył Polsce oprócz rządu i armii rosyjskiej nowy nieprzyjaciel, owa tak nazwana opinia publiczna w Rosji, która Murawiewa mieniła „Michałem Archaniołem“ i która dziś jeszcze mści się nad ofiarę, a którą autor charakteryzuje wyrazem „lud—car“. Tego nowego wroga zawdzięcza Polska interwencji zagranicznej, to téż autor zowie owo współzucie mocarstw crudelis misericordia.

Można zaiste zapytać się, czy godziło się mocarstwem po nagromadzeniu tylu ruin i zaostrzeniu walki cofać się z areny i ograniczać się na dobrych zamiarach i życzeniach? Nie zawadzi bowiem przypomnieć, że jedno z tych mocarstw oświadczyło było, „iż nigdy na próżno nie podniesie swojego głosu“, a drugie zapewniało, „że to co zaszło w Polsce po 1831 r. nigdy nie będzie mogło się odnowić“, że nareszcie obydwa chcą stać na czele cywilizacji i są największymi mocarstwami w świecie. Czyż przynajmniej nie mogły one w sposób stanowczy i znaczący odpowiedzieć na odmowę Rosji? Lord Malmesbury wskazał na posiedzeniu lordów jeszcze 24 lipca 1863 co wypadło zrobić, mówiąc: „Moglibyście sobie postąpić jak z królem Neapolitańskim i odwołać waszego posła z Petersburga“. Za tą radą powinny były tém bardziej pójść mocarstwa po nadejściu ostatnich odpowiedzi ks. Górczakowa iż nie był to wprawdzie środek heroiczny ale był zaszczytny. W samej rzeczy, odwołanie posłów z Petersburga i zerwanie z Rosyą stosunków dyplomatycznych nie zakłócało owego materyjalnego pokoju uważanego dzisiaj za najwyższe dobro, lecz czyniło za dość jeżeli nie sumieniu to godności interweniujących rządów i zostawiało Polsce jedyną drogę zbawienia. Odwołanie bowiem z Petersburga posłów angielskiego i francuskiego nie byłoby zapobiegło pokonaniu Polski, ale Rosya po zwycięstwie byłaby się wszelkimi środkami starała zawiązać na nowo, konieczne potrzebne jej stosunki z mocarstwami zachodniemi i wtedy właśnie zmuszonaby się ujrzała poczynić ustępstwa Polsce, a przynajmniej powrócić do systematu rozpoczętego przez w. ks. Konstantego przed powstaniem. Austrya nie byłaby zapewne poszła za przykładem Anglii i Francji, lecz niezawodnie w tém położeniu rzeczy byłaby się nastęrczyła na pośrednika; sam nawet p. Bismarck byłby dołożył wszelkich usiłowań, aby położyć koniec anormalnej a niebezpiecznej sytuacji stworzonej zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Zachodem a Rosyą. Postanowienie więc zgodne z radą daną przez lorda Malmesbury było loicznym i godnym w wrześniu 1863 r. po nadejściu ostatnich odpowiedzi rosyjskich, lecz aby je powziąć, trzeba było mężów stanu, którzyby przenosili politykę otwartą, godną, i śmiałą nad kręte drogi i matactwa.

W pierwszych jednak chwilach zdawało się, że Anglia zamysła uczynić nader stanowczy krok w odpowiedzi na odmowę Rosji. Od początku interwencji dyplomatycznej generał Władysław Zamojski głęboko przekonany o jej bezużyteczności nie tał swojego sposobu widzenia przed angielskimi ministrami i nalegał na nich, aby najpierw odsadzili Rosyą w skutku pogwałcenia przez nią traktatu wiedeńskiego od praw do Polski przyznanych jej przez ten traktat. Generał Zamojski zbyt może wielkie przywiązywał nadzieje do tego

kroku, mniemał on bowiem, że w skutku podobnego kroku Austria sama wystąpi przeciw Rosji i odbuduje z swoich arcyksiążąt Królestwo Polskie; autor dowcipnie owe przesadne nadzieje „snem nocy emigracyjnej“ jednak uważa, iż odsądzenie takie miałoby praktyczną doniosłość, równie może ważną jak odwołanie i zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rosyą. Był niezawodnie zapewne Polsce przynajmniej status quo i uwolniło ją od systemu Murawiewa. Rosya bowiem dziona od swoich praw do Polski na pierwszej konferencji w pierwszych rokowaniach dyplomatycznych, które rozpoczęła po pokonaniu powstaniu wstania żądając sobie przedewszystkiem odwołania owego wyroku, mocarstwa mogły postawić jako warunek danie rękojmii najmniej minimum jakiej autonomii Polsce. Wprawdzie Palmerston nie raz twierdził, że takie odsądzenie Rosniekorzystnym, bo ją niejako uwalniało od zobowiązań towych, wolno jednak pod tym względem podejrzliwie wiarę pierwszego ministra angielskiego, bo przecież jest różnica między oświadczeniem, że traktaty 1815 stały istnieć a tém samém uwolnić cara od zobowiązań które na niego wkładały, a stwierdzeniem, że car nie może przyjąć warunków traktatu, stracił prawa do korzyści wynikających z niego. Lord Palmerston nie obawiał się więc prawa mieszania się w sprawę polską, ale właśnie nie brał obowiązku działania na jej korzyść. Bądź przedstawiania generała Zamojskiego częściowo przez go przysłał im w pomoc odpowiedź ks. Górczakowa: i sell, przełamawszy chwilowy opór lorda Palmerstona, czył w głośniejszej mowie w Blairgowrie 26 września 1863 Rosya nie dopełniwszy warunków na mocy których Polska, nie ma prawa do jej posiadania. Co więcej Anglii chciał nadać międzynarodową formę temu oświadczeniu i wezwał Francją i Austryą, aby do niego przystąpiły, francuski przystąpił zupełnie i na tych miast do pr. hr. Russla, doradzając mu tylko porozumienie się w tym dzie z Austryą. Nic zaś bardziej nauczającego i charakterystycznego nad odpowiedź Austrii. Pierwej jednak nadmienić, że gabinet wiedeński był już zawiadomiony trywanii się Rosji na projekt hr. Russla; w samej rzeczy cztery dni po mowie w Blairgowrie ks. Górczaków wiążąc hr. Thunem oświadczył był, iż pierwszym następstwem odsądzenia Rosji od praw do Polski, będzie wcielenie stwa do cesarstwa, że zapewne następnie mocarstwa będą się uznać Polaków za stronę wojującą, a że takie uważaniem będzie przez gabinet petersburski za wywołanie wojny Rosji, więc kanclerz zakończył wyrażając, że Austrya nie przyłączy się do takiej polityki. Dodad że w samej rzeczy ks. Czartoryski już 20 września zamówił do gabinetu paryskiego i londyńskiego formalne żądania Polaków za stronę wojującą. Hr. Rechberg zawiadomiał przez p. Thuna o zapatrywaniu się gabinetu petersburskiego odrzucił jednak bynajmniej w swjej odpowiedzi projekt hr. Russla, przyznawał, że Rosya nie dopełniła warunków które oddano jej Polskę w 1815 r., lecz zarazem przyjął zdaniem hr. Russla ma być praktyczny skutkiem mierzonej deklaracji i w jakiej mierze Anglia myśli dzielić odpowiedzialność, którą ten akt pociągnie za sobą, i Francya, mówił gabinet wiedeński, mogą bez żadnej odwetu ze strony Rosji ogłosić upadłość jej praw do Polski Austrya w inném znajduje się położeniu; coż więc hr. Rechberg, zamierza począć Anglii, jakie bierze na zobowiązania na przypadek, jeżeli Austrya ściągnie na tym krokiem wojnę z Rosyą? Słowem Austrya żądała tych rękojmii, których od początku wciąż się dopomagała. Chwila ta (w październiku 1863) była stanowczą dla Rosji; Francya bowiem zawsze mówiła, iż gotowa jest wszelkie możliwe rękojmie Austrii w zamian za czynne wzięcie w sprawę polską; a tak jedno wtedy słowo hr. Rechberga, byłoby nakloniło gabinet wiedeński do ogłoszenia upadłości praw Rosji do Polski, „a wtedy któżby śmiał wątpić o skutkach zbawienia dla Polski.“ Ale tego słowa nie chciał wypowiedzieć gabinet londyński; hr. Russla zadziwił zapytania hr. Rechberga, to téż oświadczył, iż nie chce żadnych zobowiązań i że jedynie przywiązuje moralną odpowiedzialność do ogłoszenia upadłości praw Rosji do Polski, a w kol. stanowiąc obojętne bez współdziałania Austrii w tém ogłoszeniu. Gabinet paryski przeciwnie uważał tylko na praktyczną proponowaną przez hr. Russla deklaracji, i w niej widział środek prowadzący do wojny, w którą pierwsza Austrya stanie wciągniętą; skoro zaś Austrya uchyliła się od udziału, deklaracja traciła w oczach rządu francuskiego swoją ważność. Chcąc jednak jak najdalej wciągnąć p. Drouin oświadczył, że skoro lord Napier wręczy ks. Górczakowi notę o upadłości praw Rosji, ks. Montebello taką notę złoży na biurze wicekanclerza. Hr. Russell w końcu swoją depezę, która otrzymała potwierdzenie ministrów i lorda Palmerstona. Lord Napier został o zawiadomiony, kurjer angielski odjechał już z nią do Petersburga, gdy raptem kurjer ten został wstrzymany w Niemczech a lord Napier uwiadomiony, że depezę cofnięto. Coż zaszło w téj chwili? Oto p. Bismarck przemówił.

Aczkolwiek od zawarcia konwencji 8 lutego p. Bismarck nie występował już więcej na widownię, był on jednak czynniejszym działaczem przez cały czas układów. Wszelkich możliwych środków używał, aby rozdzwajać interweniujące mocarstwa, a tym sposobem odwracać od Rosji jej wojnę. Byстрыm swoim rozumem odgadł on, że kluczem do rozwiązania jest w Londynie: tam więc zwrócił wszystkie swoje siły i zawsze doprowadzał go do pożądanego celu. Ileż nie chciał Russell zrobić jakis bardziej stanowczy krok, tylko p. Bismarck odradzał go w interesie samych Polaków, aby pozbawić ich dobroczynnych zamiarów cesarza Aleksandra, które ręczył. Kiedy ks. Górczaków miał przesłać owę deklarację i obrażającą odpowiedź, p. Bismarck zawiadomił o nich Russla i usiłował osłabić wrażenie, jakie mogła zrobić

angielskim; gdy i to nie pomogło, hr. Bernstorff otrzymał...
nie oświadczyć, że Anglia powinna się wstrzymać od...
wielkiego dalszego energicznego działania, jeżeli nie chce...
pokój europejskiego zakłóconego, gdyż w razie zbrojnej...
wencji za Polską, Prusy połączą się z Rosją, a pomimo...
wstąpił hr. Rassa p. Bismark przy swoim obstawie;...
nicu podniósł nawet strach kwestyi szlezwicko-holskiej...
dzając jednak wtedy, iż on jeden wstrzymuje w tej sprawie...
Niemiec i doradza umiarkowanie gabinetowi wiedeń...
mu. Temi to środkami odwołał on był gabinet londyński...
odpisania owej wspólnej noty proponowanej przez Fran...
Nie inaczej sobie postąpił w chwili, w której hr. Russell...
a swoje depeşe o upadłości praw Rosji, lecz postąpił tã...
necio energiczniej. Polecil bowiem hr. Bernstorffowi...
oświadczył gabinetowi angielskiemu, że doradza mu się...
zwać od podobnego kroku, gdyż „Prusy uważały go...
ały za uwłaczający jego interesom“; a nie czekając nawet...
odpowiedź w trzy dni przesłał telegrafem wiadomość, iż...
esiono mu z Petersburga, że rząd rosyjski uważać będzie...
szenie upadłości swoich praw do Polski, oraz uznanie Po...
za stronę wojującą, za casus belli. Groźba ta nie...
a w sobie nie groźną, wiemy jakby na nią był umiał od...
edzieć jaki Chatham, Pitt lub Canning; ale hr. Russell...
łakł się, a jego zakłopotanie i obawy powiększyły się, gdy...
hr. Bernstorff drugą przeczytał depeşe, która opiewała:...
żeli car dla niedopełnienia warunków traktatu wiedeń...
odsadzonym zostanie od swoich praw do Polski, pań...
niemieckie będą mogły w ten sam sposób postąpić sobie...
olem duńskim.

Ta depeşa a szczególnie ten umieszczony w niej ustęp...
ość najzupełniejszy skutek. W samą rzeż w owej chwili...
wa księstw Nadelbawskich zaczynała już nieco wyraźniej...
opować na widownią świata politycznego. Dnia 1 paź...
dnika 1863 r. zgromadzenie związkowe postanowiło być...
kucją związkową. Gabinet angielski zaczął się obawiać...
kłań z tej strony, a to tãm więcej, że wezwawszy gabinet...
ski do zrobienia wspólnych przedstawień państwowo nie...
ckim, otrzymał był od p. Drouyn de Lhuys odpowiedź, że...
poczyra hr. Russia pociągnęłaby za sobą podobne postępo...
nie, jak w sprawie polskiej, że zatem doprowadziłaby do po...
nego skutku, i że Francja zajęłaby w takim razie wzglę...
Niemiec takie same stanowisko, na jakim bezowocne...
dy w sprawie polskiej postawiły trzy mocarstwa wzglę...
Rosji, „a stanowisko to nie jest bynajmniej zaszczytnem“...
ięc jeżeli Anglia chce robić państwowo niemieckim przed...
wieniem, trzeba obmyśleć dalsze środki działania. Wtedy...
Francja odmawiała tylko współdziałania w bezskutecznej...
dyplomacji z Rosją, lecz byłaby niezawodnie przy...
żiła do akcji serio. Gabinet londyński zamiast korzysta...
go położenia rzeczy, zamiast zainteresować Austrię w spr...
polskiej, a oderwać ją tãm samem od sprawy księstw nad...
ańskich, zamiast ścięsnic na gruncie tej samej sprawy pol...
przymierze z Francją, postanowił poświęcić Polskę dla...
towania traktatu londyńskiego, nie wiedząc i nie zdając, że...
sposobem przygotowuje nad Ejdorą wypadki, które...
rótcie miały rozdzielić ów traktat. Ministrowie angielscy...
pili więc przed groźbami p. Bismarka, a hr. Russell wstrzy...
swoje notę do Petersburga o upadłości praw Rosji do...
ski i zastąpił ją inną, którą zamykał korespondencyą dy...
matyczną, oświadczając, że rząd angielski z przyjemnością...
wziął wiadomość, iż cesarz rosyjski nie przestaje być oży...
wym łaskawymi uczuciami dla Polski a pojednawczem...
osobieniem względem mocarstw. W taki to sposób zakoń...
ła Anglia swój współdziałanie w interwencji za nieszczęśli...
m narodem, do którego klęsk ona właśnie najwięcej może...
przyczyniła! Niebawem miała ona być ukaraną w spr...
Księstw. Wtedy już bowiem p. Bismark w liście do je...
go z swoich powierników przewidywał triumf swojej poli...
i, z radością mówił, „że porozumienie trzech mocarstw prze...
to istnieć“ i że rząd pruski chlubić się może z swojego po...
powania od początku powstania polskiego. A jednak, aby...
postępowanie przyniosło wszystkie skutki, jakich po ni...
lekiwał p. Bismark, trzeba było jeszcze nadzwyczajnego...
legu okoliczności, a przedewszystkiem trzeba było jeszcze...
y stosunki między Francją i Austrią tak samo się napre...
y, jak już naprężone były między Francją i Anglią.

Wypada nam więc teraz zastanowić się nad rozmaitemi...
ejami, przez jakie przechodziły stosunki między Paryżem...
Wiedniem.
Oddać należy sprawiedliwość rządowi francuskiemu, że...
długo a nawet prawie nigdy nie lęził się pod względem...
teczności akcji dyplomatycznej i not nie popartych siłą...
zeciwnie szukał on zawsze racjonalniejszych i skuteczniej...
ch środków dla zbawienia Polski. Szczególniej od chwili...
bronia odpowiedzi cara na własnoręczny list Napoleona...
gabinet paryski bynajmniej nie rachował już na skutecz...
ść pressyi moralnej wywieranej na Rosję; jeżeli zaś zezwo...
ić dalej drogą wskazaną przez hr. Russia, to tylko aby...
zaczę przez demonstratio ad absurdum, że nie prowadzi ona...
celu i dla tego, aby sytuacja dojrzała.

W samą rzeż rzeczy rząd francuski nie przestał być nigdy...
wiony jedną myślą i jedną nadzieją, myślą czynnego i zbroj...
go wystąpienia za Polską, nadzieją, że Austrią da się nakł...
do takiego wystąpienia. Wprawdzie hr. Rechberg był...
wsze w swoich odpowiedziach bardzo ogólnikowym, za...
żegał sobie swobodę zmianiania postawy, jednak nic...
zyczne nie pozwalało wnosić, że zmiana taka nastąpi...
w ogóle jeszcze w październiku 1863 roku rząd austriacki...
wyszędł był ze swego wyjątkowego stanowiska, po...
drem wszystkim spodziewać się i obawiać można było...
dług okoliczności i obrotu wypadków. Rząd francuski nie...
len miał powód żywienia nadziei, że gabinet wiedeński da...
nakłonić do jego widoków; sam fakt trwania powstania...
kazywał mu, że rząd austriacki bynajmniej nie zmieni swo...
go postępowania; co się tyczy sześciu punktów zredagowa...
ch, a raczej obciętych przez gabinet wiedeński, rząd francu...
nie wielką do nich przywiązywał wagę, gdyż uważał je

tylko za środek do sprowadzenia i wywołania akcji zbrojnej...
przeciw Rosji i nie dziwił się wcale, że dopóki ta akcja nie...
została postanowiona, Austrią nie chciała więcej żądać od...
Rosji dla Polaków, nad to, co sama daje im w Galicji. Zresztã...
Austrią odpychała wszystkie umizgi Rosji, a wspierała gabi...
net tuileryjski we wszystkich jego projektach, które jedynie...
rozbiły się o non possumus gabinetu londyńskiego. I tak...
dnia 19 lipca hr. Rechberg odrzucił z niezwykłym pośpiechem...
propozycją ks. Gorczakowa, niezawodnie natchnioną przez p...
Bismarcka, załatwienia sprawy polskiej tylko między trzema...
podziałowemi państwami. W kilka dni później hr. Rechberg...
silnie poparł myśl p. Drouyn wystósowania do Rosji rodzaju...
ultimatum pod formã noty identycznej, a Anglia odrzuciła tę...
myśl. (Dokończenie nastąpi)

ANGLIA.

* Londyn, 15 stycznia. W piątek o godzinie 4 po poł...
dniu wybuchł pożar w królewskim teatrze w Edynburgu. Gmach ten w przeciągu dwóch godzin spłonął ze szczytem. Domy sąsiednie mocno były zagrożone; a nawet płomień chwycił się kilku, lecz zdołano je wcześniej ugasić. Przy ratowaniu zaszło kilka smutnych wypadków; komin zawałając się zabił dwóch ludzi w kruzganku do bliskiego kościoła wiodącym. Następnie runęła cała ściana jedna i pogrzebała ogółem 7 do 8 osób.

Zmarł w tych dniach hr. Ilchester w wieku 69 lat. Piastował on kilkakrotnie wyższe urzędy: był attaché przy poselstwie w Hadze, później sekretarzem ambasady w Wiedniu, potem nadwyzczajnym w Frankfurcie, wreszcie podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Odziedzicza po nim tytuł i krzesło parowskie 17 letni syn jego. Zmarła także w Brighthon małżonka sędziwego lorda Brougham mająca lat 77.

Minister kolonii angielskich p. Cardwell, przesłał do p. Moncka, gubernatora Kanady, depeşe, w której pochwała w zasadzie postanowienia przyjęte przez reprezentantów różnych prowincji Ameryki angielskiej, którzy w ostatnich czasach zebrali się w Quebec dla połączenia w jedną federację tych prowincji. Jednomysłność z jaką rozstrzygnięto kwestye, które przedstawiały wielkie trudności, uważa p. Cardwell jako pamiętny dowód zbawiennego wpływu instytucji które rządzą tym krajem. Rząd centralny przyjmuje więc przedstawiony sobie projekt, ale są dwa punkta, któreby chciał raz jeszcze roztrząsać. Naprzód mniema, iż potrzeba by w stanowych układach, atrybuicye władzy centralnej i władzy miejscowej były należycie określone; powtóre, aby konstytucya przewidziała środki potrzebne do przywrócenia harmonii między radą prawodawczą czyli izbą wyższą, której członkowie mają być dożywotnio wybierani, i zgromadzeniem ludowem, jeśli by kiedykolwiek mogły zająć między niemi nieporozumienia.

Ponieważ dwa te punkta dotyczą prerogatywy korony angielskiej i konstytucji izby wyższej, przeto wypadło zwrócić na nie szczególną uwagę. Kwestye mniejszej wagi mogą być później zbadane, gdy pójdzie pod dyskusyã bil, który mają przedstawić w parlamencie angielskim do zatwierdzenia postanowień przyjętych przez zgromadzenie w Quebecu.

Minister w końcu listu wzywa gubernatora Kanady, aby przedstawił do przyjęcia różnych izb prawodawczych kolonii projekt konfederacji, i żeby wybrano deputatã, która będzie obecną w Anglii podczas dyskusyi parlamentarnej nad wspomnianym bilem i da objaśnienia we wszystkich wątpliwościach, jakie nasunąć się mogą, gdy nowa organizacya Ameryki angielskiej roztrząsanã będzie w obydwóch izbach parlamentu W. Brytanii.

WŁOCHY.

** Turyn, 15 stycznia. Minister sprawiedliwości Vacca przesłał okólnik do zarządców dycezyi, w którym zwraca uwagę, że encyklika i syllabus do niej przyłączony podciągnięte być powinny pod królewskie exequatur. Rząd zatem zastrzega sobie oznaczenie bliższe, pod jakimi warunkami owe dokumenta mogą być ogłoszone i które z nich całkiem nie kwalifikują się do publikacyi.

Rząd ma niebawem zawiadomić wszystkie poselstwa zagraniczne o przeniesieniu stolicy z Turynu do Florencyi. Rozporządzenie to wprawi niektórych pełnomocników i konsulów państw, które dotąd nie uznały królestwa włoskiego oficjalnie, w pewien ambaras. Panowie ci żyli w cieniu, obecnie zaś trzeba im będzie zmienić ów stosunek i udać się za królem do Florencyi.

Izba deputowanych dnia 23 b. m. rozpoczęła debaty nad wypadkami wrześniowemi.

Większa część członków komisji, której poddano pod rozpoznanie projekt ministra p. Vacca tyczący się klasztorów, oświadczyła się za całkowitem ich zniesieniem. Natomiast ma podobno komisya zaproponować, aby przychód wpływający ze sprzedaży dóbr klasztornych nie oddano skarbowi, ale użyto na uposażenie jakiego zakładu w interesie religijnym.

Agitacya na rzecz zniesienia kary śmierci przybiera coraz większe rozmiary. Garibaldi napisał do przewodniczącego na mityngu w Brescyi list następujący:

„Kaprera, 2 stycznia. Mniemam i ja, że człowiekowi nie przysługuje prawo odbierać życie swemu bliźniemu chyba w własnej obronie, i dla tego zgadzam się porówno z wami na zniesienie kary śmierci. G. Garibaldi.“

Z Rzymu donoszą, że partya liberalna w duchowieństwie, którą popiera zakon OO. Dominikanów, żąda osłabienia encykliki przez stósownã interpretacyã, że przeciw mało jest nadziei, aby projekt ten przeszedł, ponieważ mu się Jezuitci stanowczo opierają. Twierdzą, że obok O. Perrone także O. Becks przyczynił się do redakcyi syllabusu.

W odpowiedzi na zamianowanie ks. Napoleona wiceprezesem rady tajnej i na okólnik p. Baroche wypracowuje podobno pod okiem O. a. s. biskup Plantier z Nismes pismo.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 19 stycznia. Z kilku stron zwrócono nam uwagę na pomyłkę genealogiczną co do osoby zmarłej tych dni w Warszawie

hr. Rzewuskiej, zaszła w referacie pod rubryką Królestwa Polskiego w nrze 13 naszego pisma. Powiedziano tam było, iż zmarła matrona była matką autora „Listopada.“ Aby zatem naprawić pomyłkę, staramy się zgłębić tę kwestyã i rezultat badań obecnie przedstawiamy czytelnikom:

Otóż zmarła hr. Rozalia, z księząt Lubomirskich Rzewuska, nie była matką hr. Henryka Rzewuskiego, znanego autora Pamiętników Soplicy, Listopada, Lizdejki i wielu innych dzieł po większej części na tle historyczno-narodowem esnowanych, który rzeczywiście nie jest jej synem, ale stryjecznym bratankiem poległego w bitwie przeciw Moskalom w r. 1831 jej męża, który wprowadził również pochodzi od Wacława, hetmana wielkiego koronnego, porwanego w roku 1767 przez Moskalki i przez sześć lat w Kałudze więzionego, lecz z linii trzeciego syna tegoż Seweryna (średni Józef zmarł bezpotomnie), gdy hr. Henryk pochodzi nie z tej, lecz z najstarszej linii Stanisława Ferdynanda, chorążego W. Księstwa Litewskiego, pierwotnego syna Wacława, będącego synem jednego syna tegoż, Adama „Wawrzyńca, kasztelana witebskiego, jedynego z najdzielniejszych konfederatów barskich. Zmarła hr. Rozalia lubo była damã honorowã i portretowã rosyjskiego dworu i przyjmowała nieraz w swoim świetnym czasie dawnego dworu wersalskiego przypominającym, choć wcale nie wykwalifikowanym salonie, cesarza austriackiego oraz carów Mikołaja i obu Aleksandrów, nigdy nie przywdziała odznaczonego tak zwanym „kokosznikiem“ dworskiego moskiewskiego kostiumu, którego przy oficjalnych prezentacyach w Warszawie od Polek wymagano.

Wiadomości literackie.

— Dnia 2 bm. w Dreźnie zakończył pielgrzymkę ziemską czcigodniejszy starzec śp. Gustaw hr. Olizar. Urodzony w gubernii wołyńskiej uczył się najprzód w gimnazjum zytomierskiem, następnie w liceum krzemienieckiem. W młodym zaraz wieku odbył podróż za granicę i we Włoszech, tój ojczyźnie sztuk pięknych, jako poeta uniesiony zapalem, pokochał dziewicę zaalpejską i z nią się ożenił. Gdy zaś cudzoziemka (jak sam opiewa w „Wspomnieniach“ swoich) nieodpłaciła mu się wzajemnością, stargawszy zwiąski małżeńskie, że zolała duszą przenieść się do Krymu, uwiecznionego sonetami. Drugi raz poślubiwszy hrabiankę Ożarowską, osiadł w Korystyszowie, o trzy mile od Żytomierza.

Poezye śp. zmarłego, rozrzucone tu i owdzie, wartoby wydać w jednym zbiorze. Pamiętamy, jak w czasach młodości naszej, wiele utworów jego z ust do ust przechodziło; wielu w przepisywaniu, kalczyło pierwtwór, wielu z nas uczyło się ich na pamięć. Zdziwiliśmy się nie pomalù kiedy nie ujrzeliśmy żadnych z tych poezyjek w wydanych dwóch zeszytach u J. Zawadzkiego w Wilnie:

„Spomnień G. O.“ 1840.
Tegoż samego roku, w Athenaeum, piśmie zbiorowo-czasowem wydanem przez J. I. Kraszewskiego, spotkaliśmy piękne wiersze pod napisem: „Pielgrzymki.“ Ze wstępem licząc, tych pielgrzymek zaledwie pięć wyszło z druku. (Patrz tom III od str. 114 do włącznie 119. 1840 r.)

Kiedy w r. 1841 Jarosz Bejla, jego powiatowiec wydał „Mieszany obyczajowe“ wtedy śp. zmarły poeta, jakoby żałując zanego imienia swego dla ujemnego pseudonymu, napisał także pod przybranem mianem:

„Pomieszenie Jarosza Bejla, objawione przez A. Filipowiczã.“ Wilno, drukiem Teofila Glücksberga 1842, w ósemce str. 64.

Przez długi czas potem nie ujrzeliśmy nic w druku z prac śp. Olizara. Wiemy jednak z ust jego własnych, iż kreślił od czasu do czasu Pamiętniki swoje.

Dopiero w roku 1857 odezwał się w czasopiśmie warszawkiem, nad którego stratã dość nabolewało się nie możemy: „Myśli z niewydaných rękopismów.“ (Patrz: „Ruch Muzyczny“ Józefa Sikorskiego 1857 r.)

Tegoż roku wydał w Lipsku: „Szermierz z Rawenny, przekład z Fryderyka Halma“ (pseudonym Münch-Bellinghausena). 1857, w szesnastce.

Sam tómacz wzmiankuje w przemowie, że pośpieszenie przelożył ten utwór dramatyczny, wierszem nierymowym, z rękopismu, który nadesłał autor dla teatru w Dreźnie. Dla przyzwoitości (jak powiada) opuścił śp. G. O. kilka ustępów dość charakterystycznych w tłumaczeniu polskiem. Aczkolwiek przekład, jak to mówią od ręki, prawie jednym pociągiem pióra dokonany, nie jest wolny od usterek językowych, a raczej prowincjonalizmów; wszakże miał on i wielce dobrã stronę swoję, jako na przedce dla sceny polskiej przyswojony.

Pan Bolesław Wiktor (także pseudonym) przeproszył tenże sam dramãt Halma wierszem rymowym i wytoczył „w Bibliotece Warszawskiej“ 1859. Scena więc polska miała aż dwa przekłady do wyboru.

Pokazywał nam śp. zmarły jeszcze w r. 1832 napisany przez się: „Przegled Nicola's etudes philosophiques du Christianisme.“ Co się stało z tą pracã?... nie wiemy.

Dresdner Journal z dnia 7 stycznia takã podaje pośmiertnã wiadomość o śp. Olizarze:

Dnia 3 bm. liczne grono przyjaciół odprowadziło na cmentarz katolicki zmarłego w dniu poprzednim hrabiego Gustawa Olizara. Oddawna już żaden obchód pogrzebowy w Dreźnie nie ślágnął tak znacznej liczby ludzi wszelkich stanów. Bo tãż rzadko kto może sobie pochlebiać, izby w takim stopniu jak nieboszczyk mógł pozyskać ogólnã miłosc i szacunek. W Dreźnie od dawnego czasu już zamieszkujący znany był nietylko między swoimi, ale i wielu obcy, którzy się do niego zbliżyli i żalobę po nim podzieliili. Hrabiã Gustaw był synem Filipa Olizara, podczaszego W. Księstwa Litewskiego i Ludwiki z domu Szczytów. Urodził się w 1797 r. dnia 3 maja, w dobrach ojcowskich w gubernii wołyńskiej; tam od młodości poświęcając się powołaniu obywatela i właściciela ziemskiego, zasułył sobie na powszechne uznanie. Już w 24 roku życia stał na czele szlachty kijowskiej jako marszałek; najwyższa godność jakã z wyboru współobywateli osiągnąć można. To był pierwszy krok na drodze czynnego życia, po którym szedł bez wahania.

Oprócz tego działania publicznego nieboszczyk brał żywy, znaczny i chlubny udział w piśmiennictwie, tak iż aż do końca życia pracował bez wytchnienia.

Bez wątpienia pozostała rodzina zbierze jego rozproszone piśma i zrobi nowe wydanie.

Niezapomniany jako obywatel i pisarz, w równym stopniu godzien pamięci za nieograniczonã dobrocã, łagodnośc i uprzejmośc, który celował jako jeden z owych ludzi dziś już coraz rzadziej się pojawiających. Kto tylko go znał musiał kochać, kto tylko się zbliżył czcić musiał. Świadectwem jego życia jest głęboki ogólny smutek po jego zgonie.

Nietylko wzorem enoty i przykładem obyczajów, ale i przykładem prawdziwej miłosci bliźniego i poświęcenia był hrabiã Gustaw Olizar.

Przybyli do Poznania dnia 19 stycznia.

BAZAR. Wl. dóbr hr. Kwilecki z Oporowa, hr. Kwilecki z Świdnicy, Szczaniecki z Miedzochodu, Szczaniecki z Skoraczewa, Potocki z Będlewa, Bienkowski z Lucynowa, Szczaniecki i Bieszczyński z Laszyna, Sóltrzyński z Lubasza.
HOTEL DU NORD. Wl. dóbr Górzeński z Śmiełowa, prob. Knoblich z Kursdorfu, Walterbach z Wysoczki, Schulz z Kramaska, poruczn. Johnston z Nissy.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wl. dóbr hr. Grabowski z Radownicy, Gótkowski z Siekierok.
HOTEL BERLIŃSKI. Kapit. Moraczewski z Leszna, Klem z Rawicza.
POD CZARNYM ORŁEM. Wl. dóbr Złotnicki z Obory, Rohrmann z Chrząstowa.
HOTEL PARYSKI. Wl. dóbr Gładysz z Oświecimia, leśn. Dabiński z Gostynia, agronom Dembowski z Miłosławia, prob. Weichmann z Olszewa, Kamiński z Wręcyna.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 19 stycznia.

Zyto: bez zmiany, na stycz. i sty.-luty 29 1/2 luty-m. 30, marz.-kw. —, na odstawa wiosenną 30 1/2, kw.-maj 30 3/4, tal. plac. Okowita: trzyma się, na stycz. 12 3/4, luty 12 3/4, marz. 12 1/2, kw. 12 3/4, maj 13, czerw. 13 1/4, tal. pl.

Nie nadeszły najnowsze wrocławskie wiadomości handlowe, dajemy więc dawniejsze. Z tego powodu jest i kurs wrocławski niezmieniony.

Table with 4 columns: Wroclaw, 17 stycznia. Na targu: piękna, sgr., śred., pośled. sgr. Items include Pšenica biała stara, nowa, żółta, nowa, porosła, Żyto nowe, Jęczmień stary, Owies, Groch.

Rzepak zimowy: 206-200-184 sgr. za 150 funt. brutto. Rzepak letowy: 184-174-154 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Zyto: bez zmiany, 2000 funt., na stycz. i st.-luty 31 1/2, luty-marz. 31 1/2, kw.-maj 33, maj-czer. 33 1/2, czer.-lip. 35 lip.-sierp. 35 3/4, tal. plac. Pšenica: na stycz. 47 1/2, tal. plac. Jęczmień: na st. 31 1/2, tal. plac. Owies: na sty. 34 1/2, kw.-maj 34 1/4, tal. plac. Rzepak: na stycz. 101 1/4, tal. plac. Oliej rzepak: ci-

cho, w miejscu 12 1/2, na stycz. 12 1/2, żąd., na st. i stycz.-luty marz.-kw. 11 1/2, kw.-maj 11 3/8, maj-czer. 12 tal. plac. Okowita: pięt, wypow. 10,000 kwart, w miejscu 12 3/4, na sty. i sty.-luty luty-m. 12 3/4, kw.-maj 13 1/4, maj-cz. 13 1/2, czerw.-lip. 13 1/2, lip.-sierp. 14 1/4-2 1/4, tal. plac. Koniczyna czerwona: bardzo dobra, dnia 15-18, średnia 19-20, wyborowa 21-22, najpiękniejsza 23-24, tal. plac. Koniczyna biała: trzyma się, poślednia 12-13, dnia 14 1/2-17 1/2, wyborowa 18 1/2-21, najpiękniejsza 22-23, tal. plac. Szeceoln, 18 stycznia. Na targu. Pšenica: Żyto: 32-34, Jęczmień: 26-29, Owies: 22-25, Groch: 42 tal.

Na giełdzie: Pšenica: trzyma się, 85 funt. żółta, scu 45-52 1/2 plac., 83-85 funt. żółta, na odstawa wiosenną 55 1/4, czerw.-lip. 56, lip.-sierp. 57 tal. plac. Żyto: ma się, 2000 funt. w miejscu 23-34, na stycz. 34 3/8, na odstawa senną 34 1/2, maj-czerw. 35 1/2, czerw.-lip. 36 1/2, tal. plac. Owies: 50 funt. w miejscu na odstawa wiosenną 23 tal. pl. Oliej rzepak: słabo, w miejscu 11 1/4, na sty. 11 1/4, kw.-maj 11 wrz.-paźdz 12 tal. pl. Okowita: lepij, w miejscu bez bez na stycz. 13 1/2, na odstawa wiosenną 13 1/2, maj-czerw. 13 1/2 lip. 14 1/2, lip.-sierp. 14 1/2, tal. pl. Siemię lniane: pernauskie scu i na luty 16, rygskie 14 tal. pl. Zarędlowano: 20,00 okowity.

Dnia 16 bm. zakończył żywot do- czesny śp. ks. Józef Szotkiewicz, proboszcz w Niepruszewie. Eksporc- tacja zwłok odbędzie się w środe, o godz. 5 wieczór, pogrzeb w czwartek. W smutku pogrążona familia. (241)

Dnia 17 stycznia r. b. o godzinie pół do 9 rano zakończyła moja droga żona Marcyanna z Fryczynskich Przysiecka z Wielkich Gałazek swe życie doczesne. Eksporcacja zwłok odbędzie się 22 t. m. o pół do 4 po południu do kościoła paraf. w Dro- szewie, dnia zaś następnego o godz. 10 rano pogrzeb. O czym krewnych i znajomych niniejszem zawiadamia, (268) strokany mąż z dziećmi.

Obwieszczenie. Właściciele miasta tutejszego zawiada- miamy niniejszem: I. że w skutek ustawy z dnia 14 paź- dzienika r. 1844 pobierany podatek gruntowy i od domów, i to włącznie z przybytkami, wedle § 18 rzeczo- nego prawa przekazaniem kasie gmi- ny z dniem 1 stycznia r. b. ustaje bez ograniczenia ściągania zaległo- ści, i II. że natomiast pobierany będzie z no- wa uregulowany podatek gruntowy od nieruchomości i ogólny podatek od budynków, począwszy od dnia 1 stycznia r. b. Zastrzegając dalsze obwieszczenie wzglę- dem poboru podatków od budynków, zwraca- my uwagę właścicieli gruntów tutejszej gminy na obwieszczenie tutejszej króle- wskiej regencji z dnia 27 grudnia r. p. znaj- dujące się w dodatku do dziennika urzę- dowego za rok 1865 No. 2. Poznań, dnia 14 stycznia 1864. Magistrat. (272)

Obwieszczenie. Przy tutajjszej miejskiej szkole realnej zawakuje miejsce nauczyciela dla polskiego oddziału z pensją najmniej 550 tal. Kandydaci dla wyższych szkół, którzyby starali się o to miejsce, i którzy po- siadają kwalifikację udzielania łacińskiego języka, zgłoszą się wni do nas przy za- łączeniu swych zaświadczeń i biegu życia w 4 tygodniach. (273) Poznań, 13 stycznia 1865. Magistrat.

Sprzedż konieczna. Król. Sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 3 października 1864. Nieruchomość na przedmieściu Chwali- szewie pod Nrem 119 położona, do panny Klementyny Maryanny Iwasińskiej, na-

leżąca, oszacowana na 13,621 tal. 6 fen. wedle taksy mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w registraturze, ma być dnia 4 maja 1865 przed połud. o godz. 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana. Wierzyciele, którzy mając pretensy re- alną z księgi hipotecznej nie wynikającą, z ceny kupna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłosić się winni. (3730)

Sprzedż konieczna. Król. Sąd powiatowy w Szaremie. (3204) Wydział pierwszy. Dnia 5 września 1864. Dobra szlachecka Zawory z przyległo- ściami, w powiecie tutejszym wraz z borem na 8137 tal. 22 sgr. 5 fen. ocenionym, oszacowane na 66,608 tal. 3 sgr. 5 fen. wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze, ma być dnia 24 kwietnia 1865 przed połud. o godz. 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana. Wierzyciele, którzy dla pretensy realnej nie okazującej się z księgi hipotecznej z- aspokojenia i ceny kupna poszukują wiani się z swoją pretensją do sądu zgłosić.

Sprzedż konieczna. Król. Sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 3 października 1864. Nieruchomości Jana Józefa Bergera, Główny Ołendry Nr. 2 i 3 B. i Hammer Ołendry Nr. 2a, oszacowane na 10,208 tal. 19 sgr., skapitalizowaną na 10,282 tal. 2 sgr. 4 fen. wedle taksy mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w registraturze, ma być dnia 23 maja 1865 przed. połud. o godz. 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana. Wierzyciele, którzy mając pretensy re- alną z księgi hipotecznej nie wynikającą, z ceny kupna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłosić się winni. (3729)

Do publicznego wydzierżawienia gruntów proboszczowskich w Czempiniu, składają- cych się z 130 mórg i 108 [prętów roli średniej klasy i 17 mórg 55 [prętów łąk i pastwiska, na sześć lat następujące, za- cząwszy od 1 kwietnia 1865, wyznaczony jest termin dnia 21 lutego r. b. o godz. 10 z rana na probostwie w Czempiniu. Wa- runki dzierżawy każdego czasu na probos- twie mogą być przejrzone. Nadmieniamy się jednak, iż osobnego mieszkania dla dzier- żawcy i śpichrza niemasz, i że kaucya 200 tal. wynosi. Czempień, dnia 18 stycznia 1865. Kolegium kościelne. (276)

Młody ochłopiec, który przez 2 lata odbywał swą naukę w handlu kolonialnym i dla okoliczności wystąpił, życzy sobie zająć inne miejsce, dla dokończenia za- wodu. Adresy pod lit. P. w Toruniu. (261)

!!! Gwiazdka Cieszyńska !!!

rozpoczęła z 1865 r. ośmasty rok istnienia swego. Pierwszy Nr. bieź. rocznika zawiera: Powieść Jan Pinzek, opowiadanie z daw- nych dziejów ojczystych przez M. L. au- tora kilku powiastek ludowych. Dalej ar- tykuł: Pruski-Górnoślązak i Wielkopola- nia. Fragmenta z podróży mojej do Gniezna, przez K. M. znanego już pisarza górnośląskiego, w którym trafnie skreślone są stosunki narodowe Górno Górnego Śląska i Wielkopolski. W korespondencji z nad Bałtyku chlubnie wytknięta jest działal- ność Towarzystw rolniczych w Prusiech Zachodnich. Potem następuje koresponden- cya z pruskiego Śląska, część gospo- darsza: o chodowli drobiu i rozmnażeniu drzew owocowych, rozprawka Jury i Janka, tudzież część polityczna o wy- padkach bieżących, rozmaitości, i nowiny miejscowe. Następnie będzie umieszczoną powieść: Ameryka czyli wszędzie dobrze lecz w domu najlepiej, przez J. Choci- szewskiego, którego powieści dawniej w Gwiazdce umieszczane były na czeskie tłumaczone. W niniejszej powieści celem zaś jest odwiedzenie ludu polskiego od opu- sczenia rodzinnego kraju i zachęcenie do oświaty rodzinnej. Ponieważ zwróceno nam uwagę, że Gwiazdka Cieszyńska jest sto- sunkowo w Prusiech za drogiem piśmie, wiadomiamy, że całoroczna przedpłatą wprost do redakcyi przesłana wynosi na teraz tylko 2 tal. 10 sgr., a za 5 egz. na raz zapisanych 11 tal., czyli 2 tal. 6 sgr. za pojedynczy egzemplarz. Atoli tylko na cały rok zapisującym możemy za tę cenę posyłać Gwiazdkę. Półrocznie wynosi Gwiazdka 1 tal. 10 sgr. Prosimy o liczne i rychłe zapisy, a w miarę powiększenia się liczby czytelników w W. Ks. Poznańskim będziemy mogli tem więcej uwzględnić tam- tejsze stosunki. Przesyłki adresujsię: Do redakcyi Gwiazdki Cieszyńskiej w Cieszynie, (Teschen) na Śląsku austry- ackim. (275)

Od 1 kwietnia poszukuje się dobra dzierżawa, oberży, szynku lub też jakiego handlu na prowincyi. Propinacya na wsi także będzie przyjęta. Oferty franco poste restante w Poznaniu, pod H. § 27. (189)

Ogrody bezzenny, opatrzone dobremi świadectwami, znający także obowiązki służącego, zgłosić się może do Dominium Żerniki pod Wrzesnią. (236)

Szanownych posiadzcicieli dóbr ryceerskich mam zaszczyt uwiadomić, iż mogę z naj- większą pewnością polecić niezawodnych i w najlepsze świadctwa zaopatrzonych ekonomów, tak żonatych jako i bezzennych, na każde zgłoszenie się do mnie osobiście lub listownie. (199)

Bankowski, obywatel i koncesyonowany pośrednik w Jarocinie.

Miejsce ucznia — praktykanta — gospo- darczego jest wolne w Miedzychodzie pod Śremem. (280) Konstany Szaniecki.

Aukcyja pozostałości itd. W piątek, 20 stycznia rb. przed po- łudniem począwszy od godziny 9 1/2, sprze- dającą będą drogą licytacyi publicznej go- tówką najwięcej dającemu, w lokalu aukcyjnym przy ul. Magazynowej Nr. 1: rozmaite porcelany i naczynta srebrne, przedmioty cynkowe i skórzane, ubiór, bieliznę, skrzydła okien i drzwi itd. Rychlewski, królewski komisarz aukcyjny. (279)

Aeristo po 20 tal. Valor I po 25 tal. Alissa „ 24 „ Venetiana 30 „, odebrał znowu w wyborowych gatunkach i poleca M. Heymann, (264) ulica Fryderykowska No. 33a.

Toruńskie pierniki mają odtąd na składzie, o czym lubowni- kom uprzejmie donoszą Frenzel i Sp., ul. Wrocławska 38. (278)

Fortepiany koncert- salonowe i krótkie

nię angielską i niemiecką, tudzież nina z najzawołańszych fabryk pod poręczeniem

S. J. Mendelso

Używane narzędzia muzyczne po- się na poczet zapłaty i przyzwala- ją płaty częściowe. Kilka używanych fortepianów i pian jest na sprzedaż za cenę umiarko-

Kawior astrach- ski wielkoziarnis- mało solony, poleca

i ryczałtem po cenie najniższej A. Kunkel jun (282) narożnik ulicy Wodnej i Je-

Karmelki piersi- Stollwercka.

według kompozycyi król. radcy- nego, profesora Dra Harless w prawdziwej po 4 sgr. za paczkę wskazówką użycia, ma w głównym na miasto Poznań D. Fromm

Meyer Hamburg

Poznań, ul. Żydowska No. 10. Dom. Wysozka pod Bukiem w od dnia dzisiejszego codziennie (i święta wyjąwszy) do godziny 10 p. niu, drzewo sosnowe i brzo- we, porządkowe i opalowe (262)

Próbę Lubinu niebieskiego- Tuleo można zobaczyć u pana A. Pfiznera (281) w Starym Rynku w Poz-

Petroleum

odebrali i polecają F. Putiatycki i (238) w Pleszewie.

Sprzedż bydła do cho-

Mam pewną ilość buhajów pełnej Shorthorn, bar- krwi pełnej Southdown angielskich także krwi na sprzedaż. Szczegółowych obja- snień neologicznych udzielam na życzenie Bogdanowo pod Obornikami, w Poznańskim. (Szamotulski dworz. (274) N. M. W.

Table with multiple columns: KURS GIEŁDY W BERLINIE., Papiery pruskie., Pożycz. dobrow., Oblig. prem. 1855., Oblig. drem. skarb., Listy zast. March., Pomor., W. Ks. Pozn., Słzaskie., Prus Zach., rent. March., Pomor., W. Ks. Pozn., Pr. Ws. i Zach., Nadreńskie., Saskie., Słzaskie., Papiery zagranicz., Austr. metall., Dolno-Szl.-March., Dolno-Szl. kol. pob., Pótn. Fryd.-Wilh., Górno-Szl. A. i C., Opol.-Tarnowic., Starogr.-Pozn., Akcyje bank. ikredyt., Berl. Stow. kas., Berl. Tow. hand., Gdański bank pryw., Dysk. Udział kom., Gota bank. pryw., Hanow. dito., Królew. dito., Lipsk. Stow. kred., Magd. bank. pryw., Pomor. bank rycer., Pozn. bank. prow., Prusk. udz. bank., Słzask. Stow. bank., Akcyje przemysłowe., Berl. fab. kol. żel., Minerwy Słzaskiej., Concordia., Magd. assek. ogn., Oblig. z praw pierw., Berl.-Anhalt., Berl. fab. kol. żel., Minerwy Słzaskiej., Concordia., Magd. assek. ogn., Oblig. z praw pierw., Berl.-Anhalt., Wrocł. obl. miejsk., Poznań. list. zast., Berl. Hamb. II. Em., Berl.-Pocz.-Mag. A., Litt. B., Litt. C., Berl.-Szczecin., II. Em., Koźło-Bogumin., III. Em., Dolno-Szl.-March., konwen., III. ser., IV. ser., Górn.-Szl. Litt. A., Litt. B., Litt. C., Lit. D., Lit. E., Lit. F., Starogr.-Pozn., II. Em., KURS GIEŁDY W WROCLAWIU., Papiery i pieniądze., Dukaty., Frydrychsory., Polskie bil. bank., Aust. banknoty., Nowa Waluta Aust., Wrocł. obl. miejsk., Poznań. list. zast., Pozn. lis. zast. nowe., nowe., Listy Rent., Słzaskie list. Zast., listy zast. A., nowe., Lit. B., Lit. C., Listy Rent., Oblig. prow., Polskie Listy Zast., nowój Emis., Obl. skart., obl. zastk. 3 500 zł., Austr. pożycz. nar., Minerwy akcyje., Słzaski bank., tow. assek. og., Listy zast. gal. now., z kup. w austr., Listy zast. gal. star. kup. w mon. kr., KURS STOW. KUP. W POZ., Pozn. List. Zast., nowe., nowe., Pozn. list. Rent., akc. bank. prow., obl. prow., obligacye pow., obl. mel. Obry., obl. miej. II. Em., Prusk. obl. skar., pożycz. skarb., dobr. pożycz., pożycz. skarb., pożycz. z prem., Sz. list. Zast., Zach. Prusk., Polskie., Górn.-szl. akc. k. ż., obl. z pr. pier. E., Star-Pozn. akc. k. ż., Polskie banknoty., Zagraniczne bank.